

Sygn. akt I ACa 1820/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Krzysztof Depczyński (spr.)

Sędziowie: SSA Joanna Walentkiewicz – Witkowska

SSA Jacek Pasikowski

Protokolant: stażysta Weronika Skalska

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **B. M.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej
z siedzibą w W.**

o odszkodowanie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 6 listopada 2015 r. sygn. akt I C 1462/14

1. **o ddala apelację;**

2. **n ie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 1820/15

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 23 września 2014 roku, skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W., powódki B. M., S. M. (1) i D. M. wniosły o zasądzenie od pozwanego:

- na rzecz B. M. kwoty 100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę i ból po śmierci osoby najbliższej, tj. S. M. (2) – męża, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 307.884 złotych tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci S. M. (2) z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lutego 2006 roku do dnia zapłaty;

- na rzecz S. M. (1) i D. M. kwot po 60.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę i ból po śmierci ojca z ustawowymi odsetkami od dnia 15 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty. Nadto powódki wniosły o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwane Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosło o odrzucenie pozwu względem małoletnich powódek S. oraz D. M. na podstawie art. 199 §1 pkt 3 k.p.c. i zasądzenie od powódek na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych ewentualnie

o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódek na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W piśmie procesowym z dnia 11 maja 2015 roku powódka B. M. rozszerzyła powództwo w ten sposób, że wniosła o zasądzenie kwoty 390.628,09 złotych z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci męża. Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Na rozprawie w dniu 23 października 2015 roku pełnomocnik powódek poparł powództwo w formie zmodyfikowanej pismem z dnia 11 maja 2015 roku, a pełnomocnik strony pozwanej wniósł o oddalenie powództwa. Strony zgodnie ustaliły, że przyczynienie się zmarłego do powstania szkody wynosi 40%.

Wydanym w tej sprawie wyrokiem z dnia 6 listopada 2015 roku, Sąd Okręgowy w Łodzi:

I. w sprawie z powództwa B. M.:

- w punkcie 1 zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz B. M. kwotę 48.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 15 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty;
- w punkcie 2 oddalił powództwo w pozostałej części;
- w punkcie 3 zasądził od B. M. na rzecz Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. 7.200 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
- w punkcie 4 nie obciążył B. M. obowiązkiem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych;

II. w sprawie z powództw D. M. oraz S. M. (1):

- w punkcie 1 odmówił odrzucenia pozwu D. M. oraz S. M. (1);
- w punkcie 2 zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz D. M. oraz S. M. (1) kwoty po 30.000 złotych każdej z nich z ustawowymi odsetkami od dnia 15 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty;
- w punkcie 3 oddalił powództwo w pozostałej części;
- w punkcie 4 zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego;
- w punkcie 5 nie obciążył D. M. oraz S. M. (1) obowiązkiem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

U podstaw tego wyroku legły następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 17 kwietnia 2005 roku w miejscowości R., gm. Ł., woj. (...) doszło do wypadku komunikacyjnego. Kierowca samochodu marki O. (...) o nr rej. (...) T. G. nie zachowując szczególnej ostrożności podczas kierowania samochodem doprowadził do zderzenia z rowerzystą - S. M. (2), który w wyniku wypadku doznał licznych obrażeń wewnętrznych i zmarł w dniu 19 kwietnia 2005 roku w szpitalu. S. M. (2) w chwili wypadku znajdował się w stanie nietrzeźwości – 2,6 promila alkoholu we krwi.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Łowiczu z dnia 16 września 2005 roku (sygn. akt II K 118/05) T. G. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k., za co wymierzono mu karę jednego roku i ośmiu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby czterech lat.

W dniu zdarzenia samochód sprawcy objęty był ochroną ubezpieczeniową udzieloną przez stronę pozwaną w zakresie polisy OC.

W dacie zgonu S. M. (2) miał 38 lat i był żonaty z B. M.. Mieli czworo dzieci w wieku od 3 do 16 lat. Małżonkowie M. mieszkali razem 17 lat (od roku 1988 roku) i byli ze sobą bardzo życzliwi. Byli zgodnym i kochającym się małżeństwem, nie

kłócili się, nie było pomiędzy nimi nieporozumień i awantur. S. M. (2) rzadko nadużywał alkoholu. Razem z dziećmi małżonkowie chodzili do kościoła, odrabiali lekcje, spędzali święta, przyjmowali w gościnę dalszą rodzinę. S. M. (2) kochał swój dom i rodzinę, dbał o nią. B. M. cieszyła się życiem. S. M. (2) miał także dobry kontakt ze swymi dziećmi - kupował im prezenty na urodziny i imieniny, podręczniki do szkoły, pomagał w odrabianiu lekcji, jeździł z nimi na rowerach, zabierał nad wodę, na lodowisko, grał w piłkę. B. M. nie pracowała. Zajmowała się domem (sprzątała, gotowała) oraz dziećmi.

Małżonkowie nie zgromadzili majątku ani oszczędności. Nieruchomość o pow. 35 ary, na terenie której zamieszkiwali, należała do rodziców męża, a dom, w którym mieszkali był stary, ale czysty i zadbane. Uprawiali razem podstawowe warzywa na własne potrzeby (marchew, pietruszkę, ziemniaki).

S. M. (2) z zawodu był mechanikiem, ale nie pracował zawodowo. W 1995 roku był okresowo zatrudniony w Przedsiębiorstwie Budowlano-Handlowym w Ł. jako murarz. W latach 1993-1997 był zarejestrowany jako osoba bezrobotna i pobierał zasiłek dla bezrobotnych oraz zasiłek rodzinny. W 2003 roku był zatrudniony w Urzędzie Gminy w D. jako robotnik gospodarczy. Pracował przez okres 2 miesięcy w pełnym wymiarze czasu pracy i otrzymywał wynagrodzenie w kwocie po 800 zł brutto. Był zatrudniony w ramach robót publicznych. S. M. (2), aby utrzymać rodzinę, zajmował się pracami dorywczymi w zakresie prac budowlanych, hydraulicznych i elektrycznych. Wykonywał tynki, stawiał domy, obory. Pod koniec lat 90-tych wspólnie z 3-4 kolegami budował budynki gospodarcze i mieszkalne. Budowa trwała zwykle parę tygodni, albo ponad miesiąc – do 1,5 miesiąca i było ich około 3-4 w roku. Z otrzymanych od właściciela budynku pieniędzy płacił kolegom za pracę 70 - 100 złotych za dzień pracy.

S. M. (2) przekazywał żonie zarobione pieniądze na utrzymanie rodziny. Podstawowe potrzeby rodziny były zaspokojone. Rodzina posiadała podstawowe urządzenia AGD, mieszkanie wyposażone było w niezbędne meble.

Decyzją Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w D. z dnia 20 lipca 2004 roku B. M. został przyznany zasiłek rodzinny na czworo dzieci w wysokości łącznej 205 złotych oraz jednorazowe dodatki do zasiłków rodzinnych z tytułu rozpoczęcia roku szkolnego (3 dzieci) w łącznej kwocie 270 złotych.

Przed śmiercią S. M. (2) pracował w Urzędzie Gminy w D. jako pomocnik gospodarczy. Pracował tam od dnia 1 grudnia 2004 roku i zarobił 900 zł brutto na pełen etat (40 godzin tygodniowo). Był zatrudniony na czas określony do 31 grudnia 2004 roku. Chciał być zarejestrowany jako pracownik i nie pracować „na czarno”. Ponadto w soboty dorabiał sobie przy pracach wykończeniowych budynków.

S. M. (2) był postrzegany przez sąsiadów jako pracowity i uczciwy człowiek. Pomagał im nieodpłatnie w różnych sytuacjach, jeżeli zachodziła taka potrzeba, w ramach tzw. przysługi sąsiedzkiej naprawił uszkodzone elementy po uderzeniu pioruna w dom, ponadto postawił we wsi dla mieszkańców kapliczkę ze świętą figurką. Zdarzyło się 2-3 lata przed śmiercią, że S. M. (2) pożyczył od sąsiada około 1.000 złotych i w zamian potem pomagał mu przez tydzień przy rozbudowie garażu.

W 2003 roku dochód S. M. (2) wykazany w Urzędzie Skarbowym w Ł. wynosił 1.308,64 złotych, a w 2004 roku 772,18 złote. B. M. w 2003 roku wykazała dochód w wysokości 172,51 złote, w 2004 roku -327,55 złotych, w 2005 roku -523,24 złote, w 2008 roku -4.885,11 złotych, a w 2009 roku -795,87 złotych.

B. M. po śmierci męża załamała się, nie mogła pogodzić się z jego utratą. Nie mogła liczyć na fizyczne wsparcie rodziców, którzy mieszkają od niej daleko (100 km). Wspierali ją przede wszystkim rozmowami, a ponadto przyjechali do niej na dwa dni. (...) psychicznego udzielali jej też dwaj bracia oraz pozostała rodzina, która przyjeżdżała do niej, kupowała rzeczy dzieciom. Powódka znajdowała się w takim stanie emocjonalnym, że nie mogła wykonywać obowiązków domowych. Pomagały jej w tym sąsiadki oraz starsze dzieci. Pomagali w sprzątanii, gotowaniu, rąbaniu drzewa oraz dzieciom przy odrabianiu lekcji. Powódka nie posiada prawa jazdy i sąsiadka pomagała jej w zawożeniu dzieci do lekarza. Przez okres około 3 lat od śmierci męża powódka miała problemy z koncentracją, zaburzenia lękowe, nie mogła spać, leczyła się u psychiatry i zażywała leki uspakajające. Była w depresji. Chodziła też do psychologa.

Po śmierci męża powódka zaczęła mieć problemy z dziećmi w szkole, które z niechęcią podchodziły do otaczającego świata. Dzieci miały pretensje do matki, że pozwoliła ojcu pojechać rowerem do sklepu, po tym jak spożył alkohol. S. M. (1) w chwili śmierci ojca miała 3 lata, a D. M. 8 lat. Po śmierci ojca dzieci bardzo płakały, chciały koniecznie zobaczyć ojca. Młodsze dzieci zaczęły się moczyć. Córki budziły się w nocy, starsza córka przychodziła do młodszej i przytulały się. D. zaczęła mieć problemy w nauce, obniżeniu uległa jej średnia ocen - dotychczas dobrze się uczyła i miała średnią ocen 4.00. Dzieci stały się opryskliwe. Przed śmiercią ojca cieszyły się ze wszystkiego, lubiły chodzić do szkoły, spotykać się z koleżankami, były wesołe. Po śmierci ojca zamknęły się w sobie, oddaliły się od koleżanek. Korzystały z pomocy psychologa, do którego zawoziła ich sąsiadka.

Powódka miała problemy ze znalezieniem zatrudnienia. Rodzina nie miała środków utrzymania. Zdarzało się, że powódka korzystała z pomocy finansowej sąsiadki i kolegi. W 2008 roku powódka podjęła zatrudnienie jako pomoc sprzedawcy kasjera przemysłowego w (...) Sp. z o.o. W badaniu profilaktycznym ustalono, że miała brak przeciwwskazań zdrowotnych do pracy.

Decyzją Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w D. z dnia 2 maja 2005 roku B. M. został przyznany dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu samotnego wychowywania czworga dzieci w wysokości łącznej 680 złotych od dnia 19 kwietnia 2005 roku. Od 1 maja 2004 roku do 31 grudnia 2014 roku B. M. otrzymała z Gminnego Ośrodka w D. świadczenia w łącznej kwocie 80.356 złotych i były to: zasiłki rodzinne, dodatki z tytułu samotnego wychowywania dzieci, dodatki do zasiłku z tytułu wychowywania dziecka w rodzinie wielodzietnej, dodatki do zasiłku rodzinnego z tytułu rozpoczęcia roku szkolnego, dodatki do zasiłku rodzinnego na pokrycie wydatków związanych z zamieszkaniem w miejscowości, w której znajduje się szkoła, dodatki do zasiłku rodzinnego na pokrycie wydatków związanych z dojazdem do miejscowości, w której znajduje się szkoła. Ponadto od 2002 roku do grudnia 2014 roku otrzymała świadczenia w kwocie 38.446,74 złotych i były to zasiłki celowe na zakup posiłku lub żywności, zasiłki jednorazowe na zakup odzieży, zasiłki jednorazowe na zaspokojenie innych potrzeb, zasiłki celowe na zakup opału, jednorazowe zasiłki celowe i w naturze, zasiłki okresowe z powodu bezrobocia, jednorazowy zasiłek celowy na pokrycie kosztów remontu mieszkania.

Powódka nadal nie pogodziła się ze śmiercią męża. Co roku zamawia msze w kościele za męża, co tydzień razem z dziećmi chodzi na cmentarz. Powódka i dzieci zanoszą kwiaty oraz zapalają znicze na grobie S. M. (2). Dzieci płaczą nad grobem ojca. Powódka nie ułożyła sobie życia z innym mężczyzną. Nadal myśli o zmarłym mężu, tęskni za nim.

W związku ze śmiercią S. M. (2), powódka B. M. pismem z dnia 15 listopada 2005 r., skierowanym do (...) S.A., wniosła o wypłatę odszkodowań z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej dla siebie w kwocie 50.000 złotych i czworga dzieci po 60.000 złotych. Pismem z dnia 2 lutego 2006 r. pozwana odmówiła wypłaty świadczenia uznając, iż sytuacja materialna rodziny nie uległa znacznemu pogorszeniu, bowiem ze zgromadzonej dokumentacji wynika, że rodzina utrzymywała się ze środków przyznawanych przez Gminny Ośrodek Pomocy (...) (zasiłki na dzieci i dodatki szkolne), zmarły w ostatnich 10 latach przepracował łącznie około 2,5 roku, osiągając dochody w wysokości najniższego krajowego wynagrodzenia, w ostatnich dwóch latach przed wypadkiem przepracował łącznie 3 miesiące, a po śmierci powódka otrzymuje także dodatek z tytułu samotnego wychowywania dzieci. Po rozpatrzeniu odwołania ubezpieczyciel podtrzymał decyzję o odmowie uznania roszczeń. Następnie pismem z dnia 11 lipca 2014 r., doręczonym w dniu 18 lipca 2014 r., powódka B. M. wniosła o ponowne rozpatrzenie sprawy, rozszerzając roszczenie o zadośćuczynienie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Roszczenia o zadośćuczynienie w ww. piśmie dochodziły również powódki D. i S. M. (1) - córki S. M. (2). Pismem z dnia 14 sierpnia 2014 r. pozwana podtrzymała swoje stanowisko w sprawie odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej B. M.. Odmówiła również wypłaty świadczenia z tytułu zadośćuczynienia.

B. M. ma obecnie 47 lat. W czerwcu 2014 roku podjęła pracę, tymczasową jako pakowacz z wynagrodzeniem 10 złotych brutto za godzinę i zarabiała około 1.164 złote netto. Obecnie pracuje na umowę zlecenia jako pakowacz na bateriach w S., pracuje na dwie zmiany, ale obawia się, że wynagrodzenie zostanie zmniejszone, bo firma ma mniej zamówień. Aktualnie otrzymuje wynagrodzenie w kwocie 1.000 złotych netto i otrzymuje zasiłek rodzinny w kwocie 550 złotych.

Nie prowadzi żadnych upraw na nieruchomości, rosną na niej tylko drzewa owocowe. W dalszym ciągu powódka chodzi do lekarza w D. z powodu bezsenności i stanów nerwowych – zażywa leki uspakajające.

D. M. ma ukończone 17 lat i nie zdała do III klasy technikum gastronomicznego z uwagi na nieobecności w szkole i złe wyniki w nauce. D. dojeżdża do szkoły oddalonej o 20 km. S. M. (1) ma 13 lat, jest uczennicą I klasy gimnazjum, uczy się w miarę dobrze. Nie pamięta ojca. Odczuwa brak ojca, zwłaszcza że jej koleżanki wychowują się w pełnej rodzinie, nie ma koleżanek.

Sąd I instancji nie dał wiary twierdzeniom powódki, iż rodzina utrzymywana była z dochodów uzyskiwanych przez jej męża przy pracach budowlanych i dochód ten wynosił około 5.000 złotych miesięcznie, a po podjęciu pracy w Urzędzie Gminy w D. około 2.000 złotych. Zdaniem Sądu Okręgowego, takie twierdzenia są sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym. Przede wszystkim z dokumentami, z których wynika, iż S. M. (2) w latach 1993-1997 był zarejestrowany jako osoba bezrobotna i pobierał zasiłek dla bezrobotnych oraz zasiłek rodzinny. Od 2003 roku był zatrudniony w Urzędzie Gminy w D. jako robotnik gospodarczy z wynagrodzeniem w wysokości 800 złotych brutto. Wykazany w Urzędzie Skarbowym w Ł. za 2003 roku dochód zmarłego wyniósł 1.308,64 złotych, a w 2004 roku 772,18 złotych. Nadto, od 2002 roku, a więc jeszcze za życia męża, rodzina M. otrzymywała zasiłki celowe na zakup posiłku lub żywności, zasiłki jednorazowe na zakup odzieży, zasiłki jednorazowe na zaspokojenie innych potrzeb, zasiłki celowe na zakup opału, jednorazowe zasiłki celowe i w naturze, zasiłki okresowe z powodu bezrobocia, jednorazowy zasiłek celowy na pokrycie kosztów remontu mieszkania.

W przekonaniu Sądu I instancji, wersji strony powodowej o bardzo dobrych zarobkach męża nie potwierdziły również zeznania świadków. A. F. zeznał jedynie, iż S. M. (2) pomagał mu jeden raz przy pracach w garażu za co zapłacił mu 1.000 złotych. Nie wiedział natomiast, czy i na jakich warunkach pomagał innym. Nigdy razem nie pracowali przy pracach budowlanych i świadek nie miał żadnej wiedzy w tym zakresie. M. F., sąsiadka powódek, powiedziała jedynie ogólnie, że mąż powódki dorywczo pracował jako hydraulik, elektryk i budowlaniec, ale nie wiedziała w jakich okresach, w jakim wymiarze i z jakim wynagrodzeniem. Z kolei świadek M. M. (2), również sąsiadka, wiedziała jedynie, że zmarły budował domy i pomagał przy pracach budowlanych ludziom za darmo w ramach pomocy sąsiedzkiej. W zakresie zaś, w jakim podała, że zmarły z budowy domów zarabiał miesięcznie 5.000 złotych, odmówiono jej wiary. Sąd Okręgowy podkreślił, że świadek nie była w stanie wskazać, kiedy o tym powiedział jej zmarły i w jakich okolicznościach. Nie miała wiedzy, w jakim okresie zmarły rzekomo osiągał taki dochód, ani jak długo. Wersji powódki nie potwierdził również świadek J. M., który, jak zeznał, od 1999 roku nie miał żadnego kontaktu ze S. M. (2). Pamiętał jedynie, że pracowali razem w końcu lat 90-tych na budowach. Nie miał natomiast żadnej wiedzy, na ilu takich budowach zmarły pracował w ciągu roku, ani ile zarabiał. Sąd I instancji pominął natomiast zeznania świadka S. K., ponieważ nie miał on wiedzy odnośnie wykonywanego zawodu przez S. M. (2) i osiągniętych przez niego dochodów.

P. tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w części. Odnosząc się do wniosku strony pozwanej o odrzucenie pozwu w stosunku do małoletnich powódek, stwierdził, że przedstawicielce ustawowej małoletnich, ich matce B. M. przysługuje legitymacja do wystąpienia z niniejszym powództwem w imieniu córek i w związku z tym odmówił odrzucenia pozwu w zakresie powództwa małoletnich powódek.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na fakt że do wypadku komunikacyjnego doszło w dniu 17 kwietnia 2005 r., a do śmierci S. M. (2) 19 kwietnia 2005 r. Obowiązywały: wówczas: ustawa z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm. – dalej „u.u.o.”) oraz ustawa z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (tekst jednolity: Dz. U. z 2010 r. Nr 11 poz. 66). Sprawca zdarzenia drogowego posiadał w dacie wypadku ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdów mechanicznych u pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego. Sprawstwo T. G. zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem skazującym, czym sąd cywilny jest związany zgodnie z przepisem art. 11 k.p.c. Sprawca ponosi odpowiedzialność cywilnoprawną za swój czyn w oparciu o regulację art. 436 § 1 w zw. z art. 435 k.c., a strona pozwana nie wykazała zaistnienia którejkolwiek z okoliczności egzoneracyjnych, o których mowa w cytowanym przepisie. Pozwany, którego łączyła ważna umowa OC z właścicielem pojazdu, jako ubezpieczyciel jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną wypadkiem

i ponosi odpowiedzialność za skutki zaistniałego zdarzenia. Podstawą prawną odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń jest art. 822 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie wypadku oraz art. 34 ust. 1 u.u.o. w brzmieniu sprzed 11 lutego 2012 roku.

Roszczenia o zasądzenie zadośćuczynienia zostały rozpoznane przy przyjęciu, jako ich podstawy prawnej art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Sąd Okręgowy odwołał się w tym zakresie do stanowiska judykatury, zgodnie z którym najbliższym członkom rodziny zmarłego nie przysługuje roszczenie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu mającego miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Podkreślił jednak, że przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., a zatem przed 3 sierpnia 2008 r., umowa ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody obejmowała roszczenie osób pośrednio poszkodowanych o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych, określone w art. 34 ust. 1 w zw. z art. 35 u.u.o., o ile do naruszenia tychże dóbr doszło w wyniku ruchu pojazdu mechanicznego Zdaniem Sądu I instancji, przedmiotem ochrony prawnej na podstawie art. 23 i 24 k.c. są dobra osobiste w postaci więzów rodzinnych oraz prawa do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi, a spowodowanie śmierci osoby bliskiej stanowi naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadnia przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Uwzględniając ustalone w sprawie okoliczności, Sąd I instancji stwierdził, że adekwatną do rozmiaru krzywdy poniesionej przez: B. M. jest kwota zadośćuczynienia w wysokości 80.000 złotych, zaś w przypadku S. i D. M. kwoty po 50.000 złotych. Mając ponadto na uwadze uzgodnienia stron, że S. M. (2) przyczynił się do powstania szkody w 40% poprzez to, że w chwili wypadku jego zachowanie jako uczestnika ruchu było nieprawidłowe (znajdował się w stanie nietrzeźwym), zasądono na rzecz B. M. kwotę 48.000 złotych (80.000 – 40%), a na rzecz D. M. i S. M. (1) kwoty po 30.0000 złotych (50.000 zł-40%) dla każdej z nich. W ocenie Sądu Okręgowego, zadośćuczynienie przyznane powodom z jednej strony uwzględnia charakter i stopień cierpień przez nich doznanych w związku ze śmiercią męża i ojca, z drugiej zaś strony stanowi odczuwalną dla powodów wartość ekonomiczną, która pozwoli na złagodzenie doznanej przez nich krzywdy.

W pozostałej części powództwa o zadośćuczynienie zostały oddalone, jako wygórowane. Od przyznanych kwot zasądono także odsetki ustawowe od dnia 15 sierpnia 2014 roku, na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

W całości oddalono natomiast żądanie B. M. o zasądzenie kwoty 390.628,09 złotych tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej spowodowanej śmiercią męża. Omawiane roszczenie Sąd Okręgowy rozpoznał w oparciu o normę art. 446 § 3 k.c. Podkreślił, że powołany przepis przewiduje możliwość swoistej rekompensaty związanej ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego, a przesłankami zasądzenia odszkodowania na jego podstawie jest przynależność do najbliższej rodziny zmarłego oraz znaczne pogorszenie sytuacji życiowej osoby najbliższej wskutek śmierci.

Sąd Okręgowy stwierdził, że powódka B. M. jako żona S. M. (2) niewątpliwie należy do kręgu najbliższej rodziny zmarłego, a zatem posiada legitymację do dochodzenia odszkodowania na podstawie omawianego art. 446 § 3 k.c. Nie wykazała jednak, iż wskutek śmierci męża nastąpiło znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej w rozumieniu w art. 446 § 3 k.c., choć jej sytuacja materialna oczywiście pogorszyła się. Powołując się na dokonane ustalenia Sąd Okręgowy nadmienił, że powódka zajmowała się dziećmi i domem, a jej mąż podejmował prace dorywcze. Dochód z tych prac stanowił źródło utrzymania rodziny. Bezpośrednio przed śmiercią S. M. (2) tylko krótkotrwale był dwukrotnie zatrudniony na podstawie umowy o pracę. W związku z tym zdyskwalifikowano twierdzenie, że w przyszłości byłaby to stała praca i stałe dochody. Zdaniem Sądu Okręgowego brak podstaw do przyjęcia, że wysokość dochodów uzyskiwanych przez męża powódki była na poziomie 5.000 złotych czy też nawet 2.000 złotych. Zmarły wykonywał prace budowlane, ale z dowodów zaprezentowanych przez stronę powodową nie wynika jednoznacznie wysokość tych dochodów oraz to, że prace te wykonywał na szeroką skalę w okresie poprzedzającym śmierć. Zwłaszcza, że jak podała sama powódka, w okresie zatrudnienia w Gminie mąż przy pracach budowlanych dorabiał tylko w soboty, a zatem cztery czy pięć dni w miesiącu. Prace budowlane zmarły wykonywał w latach 90-ych i to wspólnie z innymi osobami, którym płacił za wykonywane prace. Ponadto wykonywał drobne roboty budowlane - rozbudowa garażu

wykonana na rzecz sąsiada, trwająca tydzień czasu. W przekonaniu Sądu I instancji, gdyby możliwości zarobkowe zmarłego z tytułu wykonywanych prac budowlanych i innych były bardzo dobre, to chcąc rozwijać swe usługi i zapewnić pewną regularność uzyskiwania dochodów, założyłby on własną działalność gospodarczą, czego jednak nie uczynił.

Zdaniem Sądu Okręgowego, dochody uzyskiwane przez zmarłego wystarczały jedynie na zaspokojenie podstawowych potrzeb rodziny, a bezpośrednio przed jego śmiercią nie miały one stałego charakteru. O tym, że dochody nie były w wysokości rzędu 5.000 złotych czy też 2.000 złotych świadczy fakt, że małżonkowie nie zgromadzili majątku, co przyznała powódka w swoich zeznaniach oraz okoliczność, że w 2002 roku i od lipca 2004 roku powódka otrzymywała zasiłki, a więc ich rodzina w świetle przepisów o pomocy społecznej spełniała warunki odpowiednio niskiego dochodu przypadającego na członka rodziny. Po śmierci męża powódka otrzymywała nadal zasiłki (475 złotych), przy czym dodatkowo zasiłki z tytułu samotnego wychowywania dzieci w kwocie 680 złotych. Nie pozostała więc bez żadnych środków finansowych, a jeżeli nawet korzystała z pomocy finansowej sąsiadki i kolegi, to nie była to pomoc stała, miała jedynie przejściowy charakter. Do końca 2014 roku powódka nadal otrzymywała zasiłki. W 2008 roku podjęła zatrudnienie, obecnie także pracuje.

Podnosząc, że współuczestnictwo po stronie powodowej jest współuczestnictwem formalnym w rozumieniu art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c., Sąd Okręgowy stwierdził, że w związku z roszczeniami B. M. koszty procesu wyniosły 14.417 złotych, przy czym powódka poniosła je w wysokości 7.217 złotych, a pozwany w wysokości 7.200 złotych. Z dochodzonej pozwem kwoty 490.628 złotych, zasądzono na rzecz w/w powódki 48.000 złotych. B. M. wygrała więc proces w 9,78%, przegrywając go prawie w 91 %, a zatem winna być traktowana jak przegrywająca w całości, zgodnie z przepisem art. 100 k.p.c. i została obciążona obowiązkiem zwrotu wszystkich kosztów przeciwnika.

Rozliczając koszty procesu w związku z roszczeniami D. i S. M. (1), Sąd Okręgowy stwierdził, że każda ze stron postępowania przegrała proces w 50% i poniosła takie same koszty, co uzasadniało wzajemne zniesienie kosztów procesu, zgodnie z art. 100 k.p.c.

Powołując się na ustalenia dotyczące sytuacji życiowej powódek, Sąd Okręgowy w oparciu o przepis art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) w związku z art. 102 k.p.c., nie obciążył powódek obowiązkiem zapłaty na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczonych kosztów sądowych.

Od tego wyroku apelację wywiodła powódka B. M., zaskarżając orzeczenie w części oddalającej powództwo co do kwoty 390 628,09 złotych, tj. w zakresie pkt I ppkt. 2 i 3 zaskarżonego wyroku. Wyrokowi zarzuciła:

1. obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia, a to:

a. art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego i w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych polegający na:

- oparciu rozstrzygnięcia na ustaleniu, że S. M. (2) nie uzyskiwał dochodów w wysokości 5 000 zł miesięcznie w sytuacji, gdy z zeznań świadków oraz twierdzeń powódki wynika, iż S. M. (2) pracował dodatkowo jako hydraulik, elektryk i budowlaniec;
- odmowie wiarygodności zeznaniom świadka M. M. (2) w sytuacji, gdy zeznania te nie pozostają w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie;
- przyjęciu, iż po śmierci S. M. (2) nie doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki w sytuacji, gdy po śmierci męża zmuszona była do podjęcia zatrudnienia, zaś za życia męża nie pracowała, lecz zajmowała się wyłącznie domem oraz wychowaniem dzieci;

- ustaleniu, iż po śmierci S. M. (2) nie doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki, jedynie w oparciu o dokumentację potwierdzającą okres zatrudnienia S. M. (2) oraz fakt otrzymywania zasiłków, z pominięciem zeznań świadków;

b. art. 325 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wewnętrzne sprzeczności uzasadnienia wyroku polegające na ustaleniu, że na skutek śmierci S. M. (2) sytuacja materialna powódki oczywiście pogorszyła się, przy jednoczesnym stwierdzeniu, że z ustaleń faktycznych wynika, że sytuacja życiowa powódki B. M. nie uległa znacznemu pogorszeniu po śmierci S. M. (2);

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

a. art. 446 § 3 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i pominięcie okoliczności, iż przy określeniu wysokości dochodzonego odszkodowania nie można brać pod uwagę rachunkowego wyliczenia poniesionych strat, lecz należy mieć na względzie takie przesłanki jak konieczność przystosowania się powódki do zmienionych warunków życia, zakresu faktycznie świadczonej pracy przez S. M. (2) na rzecz rodziny oraz szerszą perspektywę czasową co doprowadziło do błędnego uznania, że okoliczności niniejszej sprawy nie uzasadniają zasądzenia na rzecz powódki odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej po śmierci męża S. M. (2);

b. art. 6 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że strona powodowa nie udowodniła faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, w sytuacji gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, iż wskutek śmierci S. M. (2) nastąpiło znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powódki.

W oparciu o te zarzuty skarżąca wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w zaskarżonej części i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki B. M. kwoty 390 628,09 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki po śmierci S. M. (2) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lutego 2006 r. do dnia zapłaty;

2. zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki B. M. zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o

I. oddalenie apelacji powódek w całości;

II. zasądzenie od każdej z powódek na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów postępowania apelacyjnego oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew zarzutom skarżącej, Sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowy stan faktyczny. Wszechstronnie rozważył zebrany w sprawie materiał dowodowy, a dokonując jego oceny, w szczególności zeznań świadków i powódki, nie przekroczył ram wyznaczonych zasadą swobodnej oceny dowodów. Prawidłowo zastosował również prawo materialne i wypełnił nakazy płynące z art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie wymagane tym przepisem elementy, w tym podstawę prawną i faktyczną wraz z przywołanymi dowodami. Treść pisemnych motywów wyroku pozwala na odczytanie sfery motywacyjnej orzeczenia i poddanie go kontroli instancyjnej. Niezależnie od powyższego zaznaczyć należy, iż przepis art. 328 § 2 k.p.c. nie stanowi właściwej płaszczyzny do krytyki trafności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych ani ich oceny prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2008 r., sygn. akt II CSK 449/07, opubl. w systemie informatycznym Lex pod nr (...)).

Zasada odpowiedzialności sprawcy wypadku, jak i zasada odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń wobec powódek, pozostawała bezsporną. Na obecnym etapie postępowania żadna ze stron nie kwestionowała zwłaszcza przebiegu samego zdarzenia drogowego oraz towarzyszących mu okoliczności. Sąd Apelacyjny podziela jednak również wszystkie pozostałe ustalenia i oceny, wyrażone przez Sąd pierwszej instancji i przyjmuje je za własne. Sąd ten wykazał się bowiem konieczną wnikliwością, dokonując rekonstrukcji stanu faktycznego w odniesieniu do sytuacji zawodowej i życiowej zmarłego przed wypadkiem, jak również do kwestii sytuacji życiowej członków jego rodziny po tym zdarzeniu. Przedstawiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w tym zakresie okazał się bezpodstawny. Dla jego skutecznego wywiedzenia nie wystarczy przedstawienie własnych twierdzeń co do oceny dowodów i ustaleń faktycznych, lecz niezbędne jest przy użyciu argumentów natury jurydycznej wskazanie, jakie kryteria oceny dowodów zostały przez sąd orzekający naruszone i w odniesieniu do jakich dowodów. Takich zaś elementów apelacja nie zawiera. Koncentruje się ona na powtórzeniu wypowiedzi świadków i twierdzeń apelującej, opisanie przebiegu zdarzeń mających miejsce po wypadku oraz stwierdzeniu, że wspomniane okoliczności nie zostały należycie ocenione przez Sąd Okręgowy.

Niekwestionowaną okolicznością pozostawało, że S. M. (2) był w chwili swojej tragicznej śmierci jedynym członkiem rodziny, który uzyskiwał dochody ze źródeł zarobkowych. Pomimo jednak ustaleń dotyczących przebiegu pożycia małżeńskiego ze skarżącą i dobrych relacji ojca z dziećmi, nie sposób poczytywać starań poszkodowanego za kluczowe dla zapewnienia rodzinie środków utrzymania. Twierdzenia strony powodowej dotyczące wysokości rzeczywistych dochodów nie zostały bowiem poparte takimi dowodami, którym przyznać można by walor wiarygodności. Zeznaniami świadków oraz B. M. w oczywisty sposób sprzeciwiały się informacje płynące z dowodów dokumentarnych, przede wszystkim w postaci zeznań podatkowych. Nawet jednak przyjmując, że w okresie poprzedzającym tragiczną śmierć S. M. (2) osiągał dochody, których nie ujawniał organom fiskalnym, to również wówczas założenia o wysokości dochodów męża, z jakimi wystąpiła skarżąca, kłócą się z innymi, niekwestionowanymi przez nią okolicznościami.

Po pierwsze gdyby przyjąć, że zmarły w latach 2000 – 2005 uzyskiwał comiesięczne dochody rzędu 5.000 złotych, a więc w wysokości kilkukrotności przeciętnego wynagrodzenia za pracę w tamtym czasie, w żaden sposób nie można by wytłumaczyć, z jakich przyczyn apelująca wspólnie z mężem nie zgromadziła jakiegokolwiek majątku, zwłaszcza oszczędności. Jak wynika z poczynionych ustaleń, rodzina zamieszkiwała na nieruchomości rodziców zmarłego, ponosiła zatem stosunkowo nieznaczne koszty zapewnienia przestrzeni bytowej. Małżonkowie prowadzili skromny tryb życia, powódka nie podnosiła, aby jej zmarły mąż lub ona sama marnotrawiła środki finansowe. Co więcej, B. i S. M. (2) zdecydowali się na regularne korzystanie ze środków z pomocy społecznej. Gdyby zaś zakładać, że ukrywali oni przed pracownikami (...) swój rzeczywisty stan majątkowy i uzyskiwali dochody zarówno z zarobków S. M., jak i z pomocy społecznej, to w świetle zasad doświadczenia życiowego należy przewidywać, że przy opisanym już skromnym stylu życia, dysponowałiby nadwyżkami finansowymi. Jedynym logicznym wytłumaczeniem odmiennego stanu rzeczy są zaś ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy, z których wynika, że oprócz udowodnionych dochodów z „legalnego” zatrudnienia, S. M. (2) jedynie sporadycznie pozyskiwał skromne dochody z wykonywanych prac, ze świadczenia drobnych usług.

Po wtóre, z twierdzeniami o wysokości dochodów z nieujawnianych źródeł kłócą się niekwestionowane w apelacji ustalenia o podjęciu przez zmarłego zatrudnieniu w Urzędzie Gminy w D. jako robotnik gospodarczy, zarówno w 2004, jak i w 2005 roku. Nie sposób zakładać, że mąż powódki zrezygnowałby z pozyskiwania dochodów rzędu 5.000 złotych, czy choćby 2.000 złotych tylko po to, aby podjąć zatrudnienie za kwotę około 800 złotych miesięcznie. Taka wersja jest nieprawdopodobna nawet przy założeniu, że S. M. (2) zaakceptowałby propozycję zatrudnienia w Urzędzie Gminy w D. tylko dla zachowania w pozostałym okresie czasu ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu pozostawania osobą bezrobotną.

Podzielić należy zatem ustalenie Sądu Okręgowego, że bieżące dochody zmarłego średniorocznie zamykały się kwotą co najwyżej kilku tysięcy złotych, sumując również wynagrodzenia pozyskiwane w zamian za epizodycznie udzielaną sąsiadom czy znajomym pomoc. Stanowiły jedynie uzupełniającą część środków finansowych, pozostających do dyspozycji rodziny S. M. (2). Kluczowym źródłem utrzymania gospodarstwa domowego pozostawały natomiast

świadczenia z pomocy społecznej, co nie uległo zmianie po tragicznym wypadku. Należy zakładać, że gdyby nie doszło do tego zdarzenia drogowego, to nie doszłoby również do drastycznej zmiany w ekonomicznym i zawodowym funkcjonowaniu S. M. (2). Dochody rodziny nie różniłyby się znacząco od tych, jakie rzeczywiście były uzyskiwane po dniu 19 kwietnia 2005 roku. Nie sposób również wykluczyć, że apelująca zdecydowałaby się na podjęcie zatrudnienia, gdyby jej mąż żył i prowadził z nią w dalszym ciągu gospodarstwo domowe. Podjęcie pracy przez B. M. zbiegło się przecież z osiągnięciem przez jej najmłodsze dziecko wieku 6 lat, w którym powstał obowiązek odbycia przygotowania przedszkolnego. Od tego momentu apelująca dysponowała niewątpliwie większą ilością wolnego czasu, skoro w ciągu dnia wszystkie jej dzieci znajdowały się w profesjonalnych placówkach edukacyjnych. Przy dokonywaniu porównań nie wolno także pomijać faktu, że śmierć męża skarżącej ograniczyła wydatki rodziny związane z zakupem żywności czy odzieży na potrzeby S. M. (2), a apelująca zdecydowała się jednocześnie korzystać ze świadczeń finansowych z pomocy społecznej, przewidzianych wyłącznie dla osób samotnie wychowujących dzieci.

Niewątpliwym było, że B. M. i jej dzieci zachowywali oraz pielęgowali głęboką więź emocjonalną ze S. M. (2). Okoliczność, iż w wyniku utraty męża skarżąca została zmuszona do zajęcia się wszystkimi obowiązkami związanymi z prowadzeniem gospodarstwa domowego, nie spowodowała jednak zwiększenia kosztów utrzymania. Powódka nie wynajmowała odpłatnie do pomocy kogokolwiek. Nie podnosiła też w toku procesu, aby zmuszona została pozyskać nowe kompetencje, poradziła sobie samodzielnie, a istotnym wsparciem dla niej była dwójka starszych dzieci, dorastających i sprawnych. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika wreszcie, aby samą powódkę dotyczył jakikolwiek deficyt zdolności intelektualnych. W chwili wypadku była ona nadal osobą stosunkowo młodą (37 lat), zdrową fizycznie, a przy tym zdolną do pracy zarobkowej i opieki nad dziećmi.

Rozstrzygnięcie o oddaleniu żądania z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej nie jest także obciążone wadliwością rozumowania odnośnie sfery prawnej. Powtórzyć należy za Sądem I instancji, że podstawą przyznania omawianego świadczenia jest „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej”, a więc nie tylko obecnej sytuacji materialnej, lecz także utrata realnej możliwości polepszenia warunków życia i realizacji planów życiowych. Pogorszenie to musi mieć jednak charakter obiektywny i wynikać ze śmierci osoby najbliższej. Decydujące nie są subiektywne odczucia pośrednio poszkodowanego, ale kryteria obiektywne. Odszkodowanie to nie ma na celu wynagrodzenia szkody niemajątkowej, związanej ze śmiercią bezpośrednio poszkodowanego, choć w pojęciu „znacznego pogorszenia sytuacji życiowej” mieszczą się niejednokrotnie trudne do uchwycenia uszczerbki natury niemajątkowej. Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. jest jednak zasadne jedynie wówczas, gdy te trudne do uchwycenia uszczerbki mają wpływ na ogólnie pojmowaną sytuację życiową poszkodowanego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 r., I ACa 178/10, opubl. w Lex pod nr (...)). Sąd Okręgowy trafnie więc uwzględnił, że odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. nie może być przyznane za same tylko cierpienia moralne doznane z powodu śmierci osoby najbliższej.

Skarżąca pomija ponadto w swojej argumentacji, że odszkodowanie należne poszkodowanemu na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie jest pełnym odszkodowaniem w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. Wskazuje na to już sama redakcja przepisu art. 446 § 3 k.c. Po pierwsze bowiem ustawodawca zdecydował się na przyznanie członkowi rodziny zmarłego „stosownego” świadczenia, które posłużyć ma przystosowaniu się uprawnionego do zmienionych warunków. Nie obejmuje więc ono utraty wszystkich możliwych w przyszłości korzyści od osoby, która utraciła życie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1969 r., I CR 26/69, opubl. w Lex pod nr (...)). Po wtóre, przepis ten posługuje się pojęciem „znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego”. Wskazuje to, że w ramach odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. nie mieszczą się wszelkie możliwe szkody majątkowe pozostające w związku przyczynowym ze śmiercią poszkodowanego, w tym zwłaszcza ta kategoria szkód, która nie stanowi i nie wynika ze „znacznego pogorszenia sytuacji życiowej”.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, B. M. nie zdołała udowodnić, aby pozbawienie jej ewentualnej pomocy męża w przyszłości, tak w sferze ekonomicznej, jak i np. wsparcia przy wychowywaniu dzieci, stanowiło pogorszenie sytuacji życiowej, które można by kwalifikować, jako „znaczne”. Kompensacyjna i ryczałtowa funkcja odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. nie zwalnia zaś poszkodowanego od skonkretyzowania hipotezy jak wyglądałoby jego życie – także w aspekcie materialnym – gdyby najbliższa osoba nie zmarła. W ocenie Sądu II instancji, dla udowodnienia

ewentualnej znacznej różnicy i stwierdzenia znacznego pogorszenia się sytuacji w stosunku do wynikającej z przedstawionej hipotezy, nie jest wystarczające powoływanie się na utratę wsparcia finansowego, ograniczającego się średniomiesięcznie do ułamkowej części minimalnego wynagrodzenia za pracę. Tym bardziej podstawy faktycznej zgłoszonego roszczenia odszkodowawczego, nie może stanowić odwoływanie się do niepotwierdzonych zdolności zarobkowania poszkodowanego.

B. M. nie utraciła także możliwości kontaktu z pozostałymi członkami rodziny, w tym rodziny macierzystej i rodziny pochodzenia męża, korzystania z ich pomocy, wsparcia w sprawach życia codziennego, czy też pomocy znajomych i sąsiadów. Zgodzić się wprawdzie trzeba, że apelująca pozbawiona została komfortu psychicznego. Dokuczliwość doznań związanych ze wspomnieniami o utracie męża mogła jednak i została uwzględniona przez Sąd I instancji w ramach zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną.

O kosztach za postępowanie apelacyjne Sąd drugiej instancji orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Zarówno charakter sprawy, jak i sytuacja życiowa powódki, w tym wysokość uzyskiwanych przez nią dochodów, stanowiły wystarczającą podstawę do odstąpienia od obciążania jej kosztami poniesionymi na tym etapie przez stronę przeciwną, która jest spółką kapitałową o stabilnej pozycji ekonomicznej.